

S  
ygn. akt: I 1 Ca 425/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Halina Baszewska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim

z dnia 19 sierpnia 2022 r., sygn. akt I C 498/21

oddala apelację;

zasądza od powódki A. S. na rzecz pozwanego P. B. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Mariusz Nazdrowicz

Sygn. akt: I 1 Ca 425/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim oddalił powództwo A. S. o zapłatę od pozwanego P. B. kwoty 14 500zł (z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 września 2021r.) tytułem zwrotu ceny w związku z odstąpieniem przez powódkę od umowy sprzedaży samochodu osobowego V. (...) (rok prod. 2006) z uwagi na wadę nabytego pojazdu (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3 617zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd I instancji ustalił m.in. że w dniu 13 sierpnia 2021r. powódka kupiła od pozwanego (prowadzącego działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów osobowych) samochód osobowy V. (...) (pierwsza rejestracja w 2006r.) za kwotę 14 500zł. Na wystawionej przez sprzedawcę fakturze A. S. naniósł adnotacje o zapoznaniu się

ze stanem technicznym i optycznym pojazdu oraz o odbyciu jazdy próbnej. Pismem z 7 września 2021r. powódka (działająca przez profesjonalnego pełnomocnika) odstąpiła od umowy w związku z wadą samochodu polegającą na wadzie silnika, która powoduje nadmierne zużycie i problemy z pobieraniem oleju, za co odpowiada brak sprawnych uszczelniaaczy zaworowych, prowadnic i pierścieni tłokowych, co wymaga natychmiastowego remontu silnika. Alternatywnie złożyła oświadczenie o obniżeniu ceny o 6 000zł. Odpowiadając na to pismo pozwany zaprzeczył istnienie wady wskazując, że duże zużycie oleju wynika z cech fabrycznych, wieku i przebiegu pojazdu. W jego ocenie brak było podstaw do skorzystania z rękojmi.

W tych warunkach Sąd meriti uznał, że powódka nie udowodniła istnienia wady fizycznej nabytego pojazdu, a tym bardziej tego, by wada miała charakter istotny. Ocena wadliwości samochodu powinna zostać dokonana przez biegłego z zakresu naprawy pojazdów, ale stosowny wniosek dowodowy nie został przez stronę powodową zgłoszony.

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł w myśl przepisu art. 98§1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając obrazę zarówno prawa procesowego jak i materialnego. W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazała na naruszenie art. 233§1 kpc (poprzez pominięcie przy konstruowaniu stanu faktycznego notatki opisującej wadę silnika zakupionego pojazdu oraz odmowę wiarygodności świadka D. S.). Obrazy przepisów prawnomaterialnych skarżąc dopatrywała się w naruszeniu art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc (poprzez niewłaściwe określenie ciężaru dowodu z opinii biegłego, który spoczywał w okolicznościach sprawy na pozwanym), art. 556<sup>2</sup> kc (wskutek jego niezastosowania mimo wykazania istnienia wady), art. 559 kc (poprzez błędne zastosowanie w sytuacji, gdy wada wykazana przez powódkę istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego), art. 560§4 kc (z uwagi na jego zastosowanie wobec uznania, że wada nie była istotna) i art. 561§2 kc (poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka powinna dostarczyć wadliwy pojazd pozwanemu). Powołując się na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie całości dochodzonej kwoty oraz kosztów procesu za obie instancje względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Aleksandrowie Kujawskim.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wobec braku jakichkolwiek uzasadnionych podstaw nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności niezbędne jest odniesienie się do zaistniałej w postępowaniu apelacyjnym sytuacji związanej z powołaniem się przez powódkę na nową okoliczność faktyczną uzasadniającą odstąpienie w ramach rękojmi od umowy z 13 sierpnia 2021r.

w postaci cofnięcia licznika pojazdu o co najmniej 60 000 kilometrów. W ocenie Sądu Okręgowego doszło jednak w ten sposób do niedopuszczalnej w świetle art. 383 kpc zmiany podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia.

Przedmiotem postępowania cywilnego jest roszczenie procesowe. Składa się ono z dwóch ściśle powiązanych ze sobą elementów – żądania określonej treści oraz powołanych dla jego uzasadnienia okoliczności faktycznych. Okolicznościami tymi zarówno Sąd pierwszej jak i drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Wspomniany wzajemny związek ma między innymi to następstwo, że zmiana któregokolwiek z nich stanowi zmiany roszczenia jako przedmiotu orzekania Sądu w procesie. Możliwość zmiany żądania roszczenia procesowego na etapie postępowania odwoławczego jest limitowana przez przywołany art. 383 kpc i tylko w granicach określonych przez hipotezę tego przepisu zmiana taka może skutecznie nastąpić.

Zmiana powództwa może przybrać m.in. postać zmiany podstawy faktycznej przy braku korekty dotychczasowej treści żądania. Powyższy przepis wyklucza dopuszczalność takiej zmiany w postępowaniu apelacyjnym, albowiem przedmiotem oceny Sądu Odwoławczego może być tylko roszczenie rozpoznawane i ocenione przez Sąd niższej instancji.

W konsekwencji na podstawie art. 383 kpc możliwa jest jedynie zmiana o charakterze surogacyjnym, co oznacza, że nowy przedmiot procesu pozostaje w ramach tej samej podstawy faktycznej, która była wskazywana przed Sądem pierwszej instancji.

Apelująca w trakcie postępowania przed Sądem II instancji powołała się na zupełnie inną niż dotychczas wadę samochodu, nie mającą nic wspólnego z przekroczeniem granic normalnej jego eksploatacji (o czym za chwilę będzie mowa szerzej). Nie ulega przy tym najmniejszej wątpliwości, że zmanipulowanie licznika samochodu (jego cofnięcie) – prowadzące do różnicy w przebiegu pomiędzy wskazaniem drogomierza a stanem rzeczywistym – jest wadą fizyczną w rozumieniu art. 556<sup>1</sup> kc. Jest to jakościowo inna wada niż najogólniej mówiąc mechaniczna, na którą do tej pory powoływała się kupująca i może stanowić samoistną podstawę do skorzystania z uprawnień w ramach rękojmi. Nie sposób w takich warunkach uznać, by doszło jedynie do nie mającego większego znaczenia uzupełnienia podstawy faktycznej powództwa. Przedmiotową zmianę należało potraktować – o czym wspomniano wyżej – jako niedopuszczalną w świetle art. 383 kpc. W konsekwencji Sąd II instancji zobowiązany był rozpoznać sprawę tak, jakby do niej nie doszło, a przedmiotem sporu było roszczenie procesowe w dotychczasowym kształcie określonym przez żądanie oraz dotychczasową (przed nieskuteczną procesowo zmianę) jego podstawę faktyczną. Skarżąca w związku z tą domniemaną nową wadą może dochodzić w oparciu o rękojmię stosownych roszczeń w odrębnym procesie nie narażając się na zarzut powagi rzeczy osądzonej (art. 199§1 pkt 2 kpc) właśnie z uwagi na odmienną podstawę faktyczną roszczenia dochodzonego obecnie i ewentualnych przyszłych.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych w okolicznościach sprawy konieczne jest poczynienie uwag związanych z odpowiedzialnością sprzedawcy w ramach rękojmi za wady rzeczy używanych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych. Jednakże w takim przypadku nie obejmuje ona odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 1977r. III CZP 11/77 OSNC 1977/8/13). Kupno rzeczy używanej zawsze pociąga za sobą niebezpieczeństwo, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o wysokim stopniu złożoności, w tym w szczególności samochodu. Czas jego używania pozwala przyjąć pewien przeciętny sposób zużycia, ale może on wykazywać odstępstwa i to w obu kierunkach. Może się bowiem okazać, że samochód jest mocno zużyty, w czym tkwi ryzyko kupującego, lub też zużycie samochodu jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy. W przypadku pierwszej z wymienionych ewentualności sprzedawca jest zawsze zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w dniu zawarcia umowy (art. 557§1 kc). – wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1981 III CRN 31/81 OSNC 1981/11/219. Inaczej mówiąc przy kupnie używanego samochodu kupujący musi zdawać sobie sprawę i być przygotowanym na to, że normalne zużycie zmniejsza jego użyteczność – techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania, Takie wady są więc objęte świadomością nabywcy znajdując ekwiwalent w niższej (od rzeczy nieużywanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja samochodu zawsze powoduje zmniejszenie jego wartości i użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będące normalnym następstwem takiej zwykłej eksploatacji. Nie jest zatem wadą rzeczy zmniejszenie jej użyteczności będące wynikiem normalnej eksploatacji rzeczy, a sprzedawca odpowiada tylko w razie przekroczenia jej granic. Absolutny charakter odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie może przekraczać granic zdrowego rozsądku. W sytuacji gdy kupujący ma świadomość nabycia używanego pojazdu – a mimo to decyduje się na jego kupno – utrzymywanie surowych reguł odpowiedzialności byłoby działaniem wbrew celowi, jakemu instytucja rękojmi ma służyć. Jednym z nich jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonych wadliwością jej przedmiotu. Skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu transakcji i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści to znany stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za

ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną. Ochrona kupującego nie może bowiem sięgać dalej niż wskazuje na to jego uzasadniony interes.

Jako przykłady „nienormalnej” eksploatacji samochodu można wskazać nieprawidłowe używanie, w nieodpowiednich warunkach, poddawanie nieodpowiedniej konserwacji lub przechowywaniu. Będzie to także korzystanie z niego niezgodnie ze zwykłym przeznaczeniem – np. w rajdach czy wyścigach lub jako taksówki osobowej. Ciężar dowodu istnienia wady spoczywa na kupującym (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2021r. IV CSK 232/20 nie publ., LEX nr 3122754, wyrok tego Sądu z 14 listopada 2008r. V CSK 174/08 uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z 24.02.2022r. sygn. akt I 1 Ca 150/21, nie publ.), natomiast tego, że wada nie jest istotna (art. 560§4 kc) – na sprzedawcy.

I wreszcie przepis art. 556<sup>2</sup> kc nie wprowadza domniemania wadliwości towaru, lecz domniemanie tego, że wada – której istnienie wykazał kupujący – konsument – lub przyczyna tej wady tkwiła w rzeczy sprzedanej. Norma zawarta w tym przepisie aktualizuje się w razie uprzedniego stwierdzenia istnienia wady (przywołane postanowienie IV CSK 232/20).

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze teoretycznym na grunt rozpoznawanej sprawy zarzuty apelacyjne należało ocenić jako bezzasadne.

Sąd I instancji trafnie uznał, że powódka nie udowodniła istnienia wady. Dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 233§1 kpc nie przekraczając – wbrew sugestiom apelującej – granic swobodnej oceny dowodów. Słusznie podkreślił, że zeznania powódki i jej syna trudno uznać za obiektywne w świetle oczywistego zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy na rzecz kupującej. Właściwie też ocenił moc dowodową dołączonej do pozwu zadrukowanej kartki (k.12). Poza tymi dowodami znikąd nie wynika, by samochód zużywał nadmierne ilości oleju. Co jednak istotniejsze – nawet przyjęcie, że zużycie jest duże nie świadczy to jeszcze, by wystąpiła wada. Przede wszystkim nie wiadomo, jakie są normy zużycia dla tego rodzaju pojazdu biorąc pod uwagę jego wiek i przebieg. Ponadto powódka nie wykazała – a to na niej spoczywał ten obowiązek – by (zakładając hipotetycznie, że zużycie oleju odbiega od normy) wada ta była wynikiem nadmiernego zużycia eksploatacyjnego pojazdu. Sąd meriti ma niewątpliwą rację twierdząc, że do ustalenia wszystkich tych okoliczności niezbędna była opinia biegłego. Brak stosownej inicjatywy dowodowej sprawił, że skarżąca musi ponieść konsekwencje nieudowodnienia swoich twierdzeń. Marginalnie można zauważyć, że w sytuacjach, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika Sąd generalnie zwolniony jest od prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, w tym także od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (patrz bliżej wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z 6 maja 2020r., sygn.. akt I Ca 80/20 nie publ., LEX nr 3052682). W swoim środku odwoławczym skarżąca nie zarzuciła naruszenia art. 232 zd. 2 kpc wskutek nieprzeprowadzenia tego dowodu, a w postępowaniu apelacyjnym Sąd jest związany zarzutami prawa procesowego (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55) i w związku z tym nie bada i nie rozważa innych możliwości naruszeń prawa procesowego przez Sąd I instancji niż wskazane w apelacji.

Brak wykazania istnienia wady sprawił, że bezprzedmiotowe okazały się zarzuty obrazy prawa materialnego.

Z powyższego wynika, że podjęta w apelacji próba podważenia części ustaleń faktycznych okazała się bezskuteczna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

W apelacji i później zostały zgłoszone określone wnioski dowodowe. Nie odznaczały się one jednak cechą nowości w rozumieniu art. 381 kpc lub były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego na podstawie wskazanych w postanowieniach dowodowych przepisów zostały one pominięte. Te zawarte w apelacji były następstwem wyrażonej przez Sąd I instancji oceny, że materiał dowodowy zaofiarowany przez powódkę nie wystarczał do uwzględnienia roszczenia. Użyty w art. 381 zwrot „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później” nie może być

pojmowany w ten sposób, że „potrzeba” ta może wynikać jedynie z tego, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest dla strony niekorzystne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98§1 kpc. Pozwanemu jako wygrywającemu w całości postępowanie odwoławcze przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów sprowadzających się do wynagrodzenia reprezentującego go adwokata (1 800 zł - §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz.U.2015.1800 ze zm.).

***SSO Mariusz Nazdrowicz***